

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 czerwca 2020 r.,
w sprawie **M. W.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał M. W. winnym tego, że w dniu 22 czerwca 2017 r. w miejscowości D., działając ze z góry powziętym zamiarem wprowadzenia w błąd co do możliwości wywiązania się z zawartej umowy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. W. z domu G. , w imieniu której działał jej ojciec H. G. , do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 209.292,37 zł., w ten sposób, że przyjął od H. G. zapłatę za realizację zleconego przez niego zamówienia o wartości 209.292,37 zł, zapewniając o swojej zdolności finansowej, po czym nie wywiązał się z przyjętego zamówienia, czym działał na szkodę M. W.

z domu G. , co stanowiło przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie, na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego M. A. W. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. W. kwoty 236.890,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją obrońcy. Skarżący zarzucił mu obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., a także art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 480 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Ponadto podniesiono także zarzut obrazu przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez kierunkową ocenę materiału dowodowego, polegającą na kształtowaniu szeregu niekorzystnych domniemań dla oskarżonego, z jednoczesnym powielaniem kategorycznych stwierdzeń, co do zamiaru popełnienia przez oskarżonego M. W. oszustwa na szkodę M. W. , a także art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w wadliwym uznaniu wyjaśnień oskarżonego M. W. za niewiarygodne oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez kierunkową ocenę materiału dowodowego dotyczącego sytuacji finansowej W. Sp. z o.o., a także art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu okoliczności podważających ustalony w sprawie stan faktyczny oraz zarzuty oskarżenia, a także art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., poprzez zastąpienie wiedzy specjalnej biegłego z zakresu rachunkowości bądź księgowości oraz art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o zwrócenie się do B. SA Oddział w Ł. , a także art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o zwrócenie się do spółki K. o nadesłanie dokumentacji potwierdzającej dostarczenie towarów przez M. W. na plac budowy po 21 czerwca 2017 r. oraz co do dokumentacji potwierdzającej zakup przez M. czy H. G. części dodatkowych potrzebnych do montażu dachu oraz przesłuchanie w charakterze świadka D. G. , a ponadto art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez niezachowanie samodzielności jurysdykcyjnej Sądu i

oparcie się przy wyrokowaniu na orzeczeniu Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 stycznia 2018 r. w sprawie o sygn. akt II K (...).

Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu także błąd w ustaleniach faktycznych, w postaci wadliwego ustalenia zamiaru sprawczego, polegający na ustaleniu, że oskarżony M. W. „działał z całą pewnością z zamiarem kierunkowym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Apelację od wyroku złożył także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, wnosząc o jego zmianę i uzupełnienie nazwy odsetek przez określenie zamiast „z ustawowymi odsetkami” „odsetkami ustawowymi za opóźnienie”.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 37 b k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 roku ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, a także po słowie „odsetkami” dodał sformułowanie „za opóźnienie”.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości. Skarżący zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu rozpoznania zarzutu z pkt. II.h apelacji, dotyczącego bezzasadnego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka D. G. na okoliczność tego, że po dniu 21 czerwca 2017 r. skazany realizował umowę, tj. dostarczał M. W. materiały potrzebne do montażu dachu (a zatem po dacie, w której - według aktu oskarżenia i ustaleń sądów orzekających - miał powstać po stronie M. W. zamiar sprawczy), z jednoczesnym oddaleniem ponowionego w tym zakresie wniosku na rozprawie odwoławczej - w oparciu o art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. - jako „udowodnionego zgodnie z wnioskiem, bądź nie mającego doniosłego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy”, podczas gdy wniosek ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem mógł doprowadzić do zakwestionowania ustaleń

w zakresie zamiaru sprawczego, jak również wielkości szkody oraz kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu czynu;

2. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na zaakceptowaniu sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy co do chwili powstania po stronie M. W. zamiaru sprawczego, które sprowadzały się z jednej do strony do przyjęcia, że zamiar ten powstał w dniu 22 czerwca 2017 r., a z drugiej strony, że powstał on w czasie negocjacji umowy między M. W. i pokrzywdzoną, co miało miejsce nie wcześniej i nie później niż w kwietniu/maju 2017 r., przy jednoczesnym niewskazaniu na podstawie jakich dowodów Sąd Okręgowy przyjął, że zamiar ten powstał w dacie wskazanej w akcie oskarżenia (albowiem nie wynika to z żadnego dowodu znajdującego się w zgromadzonym materiale dowodowym), a jednocześnie na dokonaniu przez Sąd Apelacyjny własnych ustaleń faktycznych co do zamiaru sprawczego M. W. , które w ocenie Sądu Apelacyjnego miały sprowadzać się do doprecyzowania wyżej wskazanych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, a w istocie sprowadziły się do dokonania własnych, a co ważniejsze, odmiennych od dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, polegających na tym, że do powstania zamiaru doszło w trakcie realizacji umowy, a nie w czasie jej negocjowania, bez określenia kiedy miało to miejsce, tj. w maju, czerwcu, czy innym miesiącu;

3. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na zaakceptowaniu przez Sąd Apelacyjny i tym samym inkorporowaniu do własnego rozstrzygnięcia wadliwych ustaleń faktycznych co do chwili powstania zamiaru sprawczego i w konsekwencji, oparciu wyroku na ustaleniu, że zamiar sprawczy po stronie M. W. powstał w dniu 22 czerwca 2017 r., choć nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności nie wynika to ani z zeznań M. W., H. G. , ani z zeznań innych świadków, jak również nie wynika to z dowodów w postaci dokumentów, a co więcej - ustalenie to nie znajduje także oparcia w ustaleniach faktycznych dokonanych przez oba orzekające w sprawie Sądy;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na zaakceptowaniu przez Sąd Apelacyjny wadliwego rozumowania Sądu Okręgowego w zakresie dokonanych ustaleń co do stanu świadomości M. W. i motywu, którym miał się on kierować, a który wynikać miał z jego rzekomo „trudnej sytuacji finansowej”, w sytuacji, gdy okoliczność ta jest w istocie irrelevantna, albowiem M. W. działał w imieniu i na rzecz spółki, którą reprezentował i która to spółka kapitałowa W. Sp. z o. o. z siedzibą w K. była stroną umowy z pokrzywdzoną M. W. , przy jednoczesnym zaniechaniu dokonaniu ustaleń co do sytuacji finansowej spółki, w tym nieprzeprowadzeniu dowodu z jej sprawozdań finansowych i niepowołaniu biegłego na okoliczność jej sytuacji finansowej.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o uchylenie w całości zarówno wyroku Sądu odwoławczego, jak również wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w całości.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną.

Zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie. Wszystkie one zmierzały w istocie do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i zatwierdzonych przez Sąd odwoławczy – przez odwołanie się do błędów w zakresie procedury.

Pierwszy z zarzutów dotyczył naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającego na niezasadnym – zdaniem skarżącego – oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie D. G. . Sąd odwoławczy zaakceptował w tym zakresie decyzję Sądu pierwszej instancji, jednocześnie podejmując samodzielną decyzję w zakresie oddalenia ponowionego wniosku dowodowego.

Sąd Najwyższy nie dopatruje się w tym zakresie uchybień. Zestawiając treść wniosku dowodowego z pozostałymi ustaleniami, poczynionymi w sprawie, trzeba dojść do wniosku, że istotnie dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. G. nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. W toku postępowania dowodowego ponad

wszelką wątpliwość ustalono, że oskarżony nie przelał nawet zaliczki na rzecz firmy K., będącej producentem poszycia. Jednocześnie nie sposób przyjąć, by zeznania świadka D. G. rzutowały w jakikolwiek sposób na możliwość przypisania oskarżonemu czynu. Nawet, jeśli w istocie już po dokonaniu przestępstwa, oskarżony świadczył dostawy na rzecz H. G. bądź M. W. , to ich zwrotu może domagać na podstawie przepisów prawa cywilnego. Sąd Najwyższy przychylił się w tym zakresie do oceny poczynionej przez Sąd pierwszej instancji oraz Sąd odwoławczy.

Kolejny zarzut tyczy się braku jednoznacznego ustalenia momentu powstania po stronie oskarżonego zamiaru popełnienia oszustwa. Także w tym zakresie twierdzenia skarżącego nie zasługują na uwzględnienie, z dwóch powodów.

Po pierwsze, czas powstania zamiaru nie jest znamieniem czynu. Ustawodawca wymaga jedynie, by zamiar ów istniał na moment popełnienia zachowania sprawczego. Nie jest konieczne jednoznaczne wykazanie momentu jego powstania – istotne jest jedynie ustalenie, że zamiar ów wystąpił na moment zachowania. Po drugie, w wyroku Sądu pierwszej instancji wskazano, w jakim momentach oskarżony z całą pewnością działał z zamiarem wprowadzenia w błąd w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (s. 12 uzasadnienia). W tym kontekście trafnie wskazuje Sąd odwoławczy, że kluczowe znaczenie miało ustalenie występowania zamiaru w momencie określania warunków przekazania konkretnej kwoty pieniędzy, której dotyczy zarzut (s. 8 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Nie ma znaczenia fakt, że wcześniejsze transakcje realizowane były bezproblemowo. Nie jest bowiem tak, że wstępna umowa o dokonanie serii dostaw towarów wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności za oszustwo, popełnione na kolejnych etapach realizacji umowy. Sąd Najwyższy podziela powyższe zapatrywania Sądu odwoławczego i nie dopatruje się w tym zakresie żadnych uchybień.

W taki sam sposób należy ocenić trzeci z podniesionych zarzutów. Dotyka on właściwie tej samej kwestii, choć osadza ją w kontekście rzekomych braków dowodowych. Skarżący stara się wykazać, że ze zgromadzonego materiału nie wynika, kiedy dokładnie powstał u oskarżonego zamiar. Wskazuje, że moment

powstania zamiaru nie jest możliwy do zdekodowania ani z treści dokumentów, ani z zeznań świadków. Argumentacja taka nie zasługuje na uwzględnienie. Zamiar jest rekonstrukcją stanu świadomości oskarżonego i jego woli. Jakkolwiek owa rekonstrukcja dokonuje się w oparciu o elementy przedmiotowe, to jest oczywistym, że żadne z wymienionych źródeł dowodowych nie będą odnosić się wprost do strony podmiotowej. Dostarczają one jednak informacji dotyczących metod i sekwencji działania. Przykładowo: z zeznań świadków H. G. i M. W. wynika, że oskarżony pobrał od razu całą kwotę, potrzebną na pokrycie wszelkich kosztów zamówienia. Jednocześnie z zeznań świadka będącego pracownikiem firmy K., K. T. , będącego dostawcą materiałów na poszycie dachowe wynika, że oskarżony wprowadzał go w błąd co do rzekomego braku możliwości składowania dostawy u zamawiającego świadka G.. Sąd pierwszej instancji, a za nim Sąd odwoławczy trafnie argumentowały, że takie zachowanie, polegające w istocie na dwustronnej dezinformacji, świadczą z całą pewnością o działaniu wedle z góry ustalonego zamysłu. Na marginesie należy wskazać, że oskarżony nie wpłacił nawet zaliczki na poczet realizacji zamówienia.

Na uwzględnienie nie zasługuje także ostatni z podniesionych zarzutów. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd prawidłowo wziął pod uwagę sytuację materialną skazanego, jako okoliczność, z której wnioskować można o celowej realizacji znamion przestępstwa. Jakkolwiek formalnie stroną umowy była spółka W., to przecież uzyskane pieniądze pozostawały w faktycznej dyspozycji oskarżonego. To on nimi rozporządzał i traktował jak własne, posiadając dostęp do konta. Zostało to ustalone m.in. na podstawie zeznań świadka M. K. . W tym kontekście jest zupełnie zrozumiałe, że sytuacja finansowa oskarżonego rzutowała na ocenę motywacji, z jaką działał.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i jako taką – oddalił.